

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

Kto dobrze orze, ma chleb w KOMORZE



OJCZYSTY – DODAJ
DO ULUBIONYCH

To stare przysłowie, dziś już mało kto je pamięta, a jeszcze mniej osób go używa. KTO DOBRZE ORZE, MA CHLEB W KOMORZE mówi się wtedy, gdy uważa się, że kto ciężko pracuje, ten żyje w dostatku, nie zazna biedy.

KOMORA – o której wspominaliśmy przy okazji KOMORNEGO – była dawniej przede wszystkim pomieszczeniem w domu, a nie elementem anatomicznym (jak komora serca) czy technicznym (jak komora spalania w silniku) albo specjalistyczną zamkniętą przestrzenią służącą jakiemuś celowi (jak komora niskich ciśnień czy komora kosmiczna). W KOMORZE przechowywano zapasy (jak w spiżarni), a także drobne, a niekiedy potrzebne sprzęty (maślnica, żelazko, ceberek i in.). KOMORĄ nazywano również niewielkie pomieszczenie sypialne, w którym mógł nocować albo ktoś ze służby, albo ktoś obcy, wynajmujący kąt w czyimś mieszkaniu. Istotą – swoistym rdzeniem semantycznym – KOMORY jest bowiem to, że jest to kryta przestrzeń, niewielkie sklepione pomieszczenie.

W starożytnej grece – skąd słowo camara przeszło do łaciny – mianem kamara nazywano 'wóz kryty', chroniący jadących przed słońcem i deszczem. W łacinie camara oznaczała zarówno 'sklepienie', jak i rodzaj zadaszonogo okrętu lub jedynie część statku (kabinę, w której można się było skryć), a w łacinie kościelnej – 'sklepienie niebieskie'. Z łaciny słowo to przejęła większość języków europejskich, stopniowo modyfikując znaczenie, a do polszczyzny KOMORA przeszła za pośrednictwem niemieckim.